

Nr. akt

Protokół przesłuchania świadka

Dnia 17 października 1947 r. w Końskich
Okręgowa Komisja Badania Zbrodni Niemieckich
Sędzia Sędzcy rejonu Sądu Okręgowego w Radomiu z siedzibą

w Końskich Sąd Grodzki w Oddział

w osobie Sędziego adwokata Stanisława Dębniaka

z udziałem Protokółanta

w obecności stron

przesłuchał niżej wymienionego w charakterze świadka - bez przysięgi.¹⁾ -

Po uprzedzeniu świadka o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania i o treści art. 107 k.p.k. - oraz o znaczeniu przysięgi, Sędzia odebrał od niego przysięgę na zo-
sądzie art. k.p.k. po czym -¹⁾ świadek zeznał, co następuje:

Imię i nazwisko Gabriela Słizewska

Wiek lat 30

Imiona rodziców Aniela i Jan

Miejsce zamieszkania Konisław - ul. Partyzancka 12

Zajęcie gospodarstwo domowe

Wyznanie rym - kat.

Karalność

Stosunek do stron

Było to w maju 1944 roku. Mieszkam obok Siniarskiej
Emilii matki zabitego przez Niemców Łaskoskiego Zygmunta.
Około godziny 16³⁰ zauważyłam 6 zbrodniarzy i prze-
stąpiły otoczyć dom Siniarskiej. Po chwili z domu
Siniarskiej zaczęło uciekać 3-ch mężczyzn z których
jednym był Łaskoski Zygmunt, a pozostałi Niemcy.
Niemcy zaczęli strzelać i rozposerzali powieje. Po upływie
około pół godziny zobaczyłam powracających Niemców
prowadzących Łaskoskiego i zmuszających go do doty-
Zaprowadzili Łaskoskiego na podwórko domu matki, gdzie
zabili psa Siniarskiej. Po upływie około kwadransa

¹⁾ Zobadne wyrazy druku należy przekreślić.
²⁾ W tym miejscu wpisać należy odpowiedź, jakiej udzielił świadek, po uprzedzeniu go o prawie odmówienia zeznań (art. 104 k.p.k.)

17. W dniu 14 września 1945 roku Łachoskiego na jezdni i pociąg
"isic" w kierunku miasta. Wówczas wyjechał z domu przy ul.
Partyzantów 10 gestapowiec w towarzystwie Batachowskiego.
Winnic nie rozumiał, ale widać że Batachowski był wściekłym
"Fiolbrn" - Gestapowiec podszedł do prowadzących Łachoskiego
miejscowi i odebrał im po polsku "Ty jesteś honorującym
brandytowi" - na co Łachoski wyjął dłoń z kieszeni i wyciągnął
ze swojej kieszonki pistolet. Gestapowiec uderzył Łachoskiego
w rękę, na skutek czego dłoń z pistoletem wypadła mu z ręki.
Łachoski wyciągnął pistolet a wówczas gestapowiec wyjął
revolver i strzelił wprost w Łachoskiego, na skutek czego
Łachoski upadł na jezdni bez życia. Zafero chwycił
miejscowi i strzelił w niego. Wówczas gestapowiec wyciągnął
z kieszeni Łachoskiego notes z przelicznikiem. Wówczas
miejscowi - Gestapowiec był prowadził i gestapowiec;
którego nawiązała mi ręką - broni i matki Łachoskiego
Matachowska została wtedy przegrzana przez jego matkę
tak silnie że murawian jej bandażowała nogi i rękę
i przez otwarty czas leczyła się w ubiegłym roku
Szpitalu.

Protokoł odczytano

Wobec Gabryela Hufiska